

Aleksander Kiklewicz

Granice i pogranicza (bezgranicza?) językoznawstwa

Prace Językoznawcze 18/2, 67-82

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Aleksander Kiklewicz

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

e-mail: akiklewicz@gmail.com

Granice i pogranicza (bezgranicza?) językoznawstwa

Within the boundaries of linguistics, nearby and off track

The paper discusses some selected aspects of philosophy and sociology of science. The concept of a scientific paradigm favours the crossing of boundaries between scientific units, i.e. nomenclature and descriptions existing within different subject domains, such as scientific disciplines, schools, formations and others. There is a principle of cooperation, sometimes even between quite distant areas. The principle of extrapolation of cognitive rules and conventions, i.e. their transfer from one field to another, is relevant. At the same time in linguistics there is another, opposing trend, which consists in the isolation and preference of the benefits of “own” research group.

Słowa kluczowe: lingwistyka, teoria i metodologia językoznawstwa, paradygmat naukowy, uniwersalizm, socjologia nauk o języku

Key words: linguistics, theory and methodology of linguistics, scientific paradigm, universalism, sociology of linguistics

W odniesieniu do pojęcia granicy umysł człowieka działa w dwóch niezależnych od siebie kierunkach: z jednej strony, dąży do „rozcłonkowania” rzeczywistości, aby posługiwać się kategoriami o arbitralnie zdeterminowanej, dyskretnej treści semantycznej; z drugiej strony, uwzględnia kontynuacyjny i w pewnym sensie „płynny” charakter rzeczywistości, tzn. istnienie takich fenomenów, które jednocześnie wykazują cechy przynależności do różnych kategorii¹. Na taki charakter naszej kompetencji intelektualnej zwraca uwagę m.in. J.G. Szemiakin (2014: 150), powołując się na twierdzenie innego rosyjskiego badacza – W.W. Iwanowa (2009: 143 i n.), że taki, ambiwalentny charakter postrzegania rzeczywistości jest uwarunkowany asymetrią

¹ M. Fleischer w związku z tym rozważa przykład pumeksu jako egzemplarz (czy też podkategorie) kamieni, niekompatybilny z pewną częścią cech statutowych kategorii („definiujemy ‘kamienie’ dla tych lub innych celów (między innymi) jako rzeczy, które toną w wodzie”) (2005: 57 i n.).

funkcji wyższej aktywności psychicznej człowieka: dyskretna percepcja danych doświadczalnych stanowi funkcję lewej półkuli, podczas gdy funkcje prawej półkuli w dużym stopniu sprzyjają postrzeganiu zintegrowanemu. Ambiwalencja ludzkiej refleksji² polega na tym, że świat jest rozumowany nie tylko jako zespół odrębnych względem siebie, zindywidualizowanych r z e c z y (elementów), lecz także jako rozciągła w przestrzeni, „płynna” i dynamiczna m a t e r i a, której nie można sprowadzić do rejestru rzeczy ani zdefiniować poprzez kompilację składników.

Ta dialektyka refleksji poznawczej właściwa jest także nauce.

Niniejszy artykuł dotyczy wybranych aspektów teorii i metodologii językoznawstwa, ponieważ filozofii nauki oraz socjologii wiedzy lingwistycznej. Uwzględniając szeroki kontekst nauk o języku, będę starał się udowodnić, że w tym zakresie działają dwie odwrotne tendencje: integracyjna oraz partykularna/izolująca. Z jednej strony, są niepodważalne fakty kooperacji różnych dziedzin nauki, a także różnych dyscyplin naukowych, choć z drugiej strony, działalność społeczności naukowych wykazuje też silny stopień partykularyzmu, dążenia do zamknięcia się w obrębie okazjonalnie wyprofilowanych „punktów widzenia”. Do zoptymalizowanego opisu tego stanu rzeczy i towarzyszących mu procesów posłuży pojęcie paradygmatu naukowego.

Poza granicami: interdyscyplinarność, integracja, symbioza

Każda dziedzina i każda dyscyplina nauki funkcjonuje w jedynym, zintegrowanym kontinuum wiedzy, nieraz zawdzięcza swoje pochodzenie wyspecyfikowaniu wiedzy, która ukształtowała się w ramach innej domeny naukowej lub kilku domen naraz (mówią o tym przykłady nauk symbiotycznych, takich jak biocybernetyka, psycholingwistyka, inżynieria chemiczna i in.). Dlatego kooperacja w nauce, tzn. uwzględnienie wiedzy, zdobytej w jej różnych sferach i zakresach, jest czymś naturalnym i nawet wymaganym.

Wyjaśnieniu fenomenu integracji w nauce służy kategoria p a r a d y g m a t u. Jak wiadomo, w filozofii i socjologii nauki rozpowszechniła się ona za sprawą T. Kuhna, który wprowadził pojęcie paradygmatu jako metodologię naukową, podzielaną w pewnym odcinku historii przez szerokie grono naukowców. Metodologia owa zakłada wspólne filozoficzne podstawy

² M. Foucault w swoich *Słowach i rzeczach* rozróżnia cztery podstawowe typy relacji podobieństwa/niepodobieństwa: odpowiedniość, emulację (tzn. rywalizację – A.K.), analogię i sympatię (2006: 29 i n.).

nauki, wspólny światopogląd naukowy (m.in. wspólny zakres postulowanych problemów) oraz wspólne normy badawcze (tzw. heurystyki) (zob. Kuhn 1968: 12 i n.)³.

Jak pisze W.P. Alston (1987: 229 i n.), o paradygmacie decydują twierdzenia i koncepty fundamentalistyczne (dogmatyczne), pojęcie paradygmatu okazuje się zatem pokrewne z pojęciem *f u n d a m e n t a l i z m u*, który, według wspomnianego badacza: 1) sprzyja pokonaniu sceptycyzmu oraz 2) przyczynia się do interpretacji zdarzeń poprzez odwołanie się do „fundamentu”, co można by określić mianem *a l g o r y t m i z m u*: chodzi o weryfikowane interpretowanie „twierdzeń niższego rzędu”, np. wyników badań empirycznych, w odniesieniu do „twierdzeń wyższego rzędu”, czyli założeń o charakterze ogólnym (stanowiących o tożsamości pewnego paradygmatu)⁴.

O ile Kuhn, jak się wydaje, bardziej zwracał uwagę na dyferencjalny aspekt paradygmatów nauki (o tym mowa będzie w kolejnym punkcie), rozważając to pojęcie w świetle rewolucji naukowych⁵, o tyle J.S. Stiepanow, który zastosował teorię paradygmatów do metodologii językoznawstwa (1985), podkreślał aspekt integracyjny tego zjawiska. Stiepanow zdefiniował paradygmat w językoznawstwie jako „panujący w pewnej epoce⁶ pogląd

³ Można spotkać twierdzenie, że realizm w nauce, czyli stosunek do badanej rzeczywistości, jest podporządkowany działaniom kolektywnym oraz nastawieniom pragmatycznym określonej społeczności naukowej (Barnes/Bloor/Henry 1996: 49 i n.). Innymi słowy, realizm w nauce, jak czytamy w przytoczonej publikacji, wynika z wymogów kultury, jest uwarunkowany społecznie bądź pragmatycznie. Tym tłumaczy się fakt, że naukowcy są zasadniczo podzieleni nie tylko pod względem epistemologicznym, lecz także pod względem ontologicznym. Wspomniani autorzy wyodrębniają dwa znaczące i pozostające w opozycji nurty badawcze: 1) realisti, którzy twierdzą, że nauka odzwierciedla rzeczywistość; 2) konstruktywiści, którzy twierdzą, że nauka tworzy koncepty kulturowe, wynikające z komunikacji (z kontekstu społecznego) i na rzecz komunikacji (tamże: 87; zob. także: Beutinger-Menzen 2006: 131; Dux 1994: 181).

⁴ Taką, identyfikującą funkcję pełni także metodologia. O. Leszczak (2002: 168) wyodrębnia w językoznawstwie cztery typy metodologii: 1) metafizykę, 2) fenomenalizm, 3) indywidualizm oraz 4) pragmatyzm funkcjonalny, choć jednocześnie uważa, że paradygmat to zmienna funkcja historyczno-kulturowa, podczas gdy metodologia jest stałą funkcją metalogiczną.

⁵ Shi-xu (2000: 430 i n.) pisze o silnym zróżnicowaniu metodologii lingwistycznych, panujących w różnych epokach i różnych tradycjach naukowych, co znajduje wyraz w tym, że każda formacja lingwistyczna preferuje własny model metaforyczny, tzn. sposób interpretacji języka poprzez odniesienie do jakiejś innej domeny poznawczej. Tak więc lingwistyka generatywna N. Chomsky'ego jest oparta na modelu: JEZYK TO URZĄDZENIE KOGNITYWNE, podczas gdy lingwistyka funkcjonalna M.A.K. Hallidaya – na modelu: JEZYK TO ZESPÓŁ NARZĘDZI. Z drugiej strony, A. Kertész (2010: 510), powołując się na innych badaczy (zob. Koerner 1989: 115 i n.), pisze, że rewolucje naukowe w dużym stopniu mają charakter proklamacyjny, ideologiczny – nie dotyczą jednak w istocie rzeczy treści wiedzy lingwistycznej ani perspektyw badawczych pod względem merytorycznym.

⁶ Należy brać pod uwagę także zjawisko, o którym pisał A.E. Suprun (1978), nawiązując do R. Jakobsona (1971) – obieg idei naukowych, czyli powrót do pewnych koncepcji, które powstały w poprzednich epokach, ale niekoniecznie zyskały na popularności. H. Pocięcina

na język, związany z pewnym trendem filozoficznym oraz pewnym kierunkiem sztuki [...]” (1985: 4). Skomentował to tak:

Założenia filozoficzne są wykorzystywane w celu wyjaśnienia najbardziej ogólnych praw języka, podczas gdy dane języka z kolei są przydatne przy rozwiązaniu niektórych problemów filozoficznych; podobnie jest także w odniesieniu do sztuki: kierunek w sztuce, zwłaszcza w sztuce słownej, kształtuje formy funkcjonowania języka, które z kolei w pewnym stopniu wpływają na sztukę⁷ (tamże).

Według Stiepanowa istnieje jedyne kontinuum wiedzy, w każdym razie wiedzy humanistycznej, w którym przenikanie conceptów i idei stanowi jego cechę konstytutywną. Dlatego u podstaw swojej klasyfikacji paradygmatów filozoficzno-lingwistycznych (właśnie tak je określając) Stiepanow położył semiotykę Ch. Morrisa, w szczególności jego trójdzielny model znaku (z semantyką, pragmatyką i syntaktyką). Zaczynając rozdział IV swojej monografii, poświęcony strukturalizmowi w językoznawstwie i filozofii języka, Stiepanow w pierwszej kolejności nawiązuje do filozofii H. Bergsona i B. Russella („Świat nie składa się z rzeczy, lecz ze stanów rzeczy, zdarzeń i faktów” – cytuje za Russellem), a także do kierunku malarstwa, jakim był francuski impresjonizm. Stiepanow pisze, że seria (namalowanych w latach 1893–1894) obrazów Claude’a Moneta pt. „Katedra w Rouen” stanowi symboliczną inspirację dla badaczy języka i tekstu o nowym, strukturalnym stylu myślenia:

Odkrycie malarzy impresjonistów, a mianowicie to, że nowym przedmiotem malarstwa nie jest obiektywna rzecz, nie gra powietrza i światła na jej powierzchni, nie wywierane przez nią na człowieku subiektywne wrażenie, lecz jedność pierwszego, drugiego i trzeciego [...] stała się artystycznym odpowiednikiem pojęcia predykatu [jako podstawowej formy strukturalizacji obiektów. – A.K.] (tamże: 124 i n.).

Jeszcze wcześniej w podobnym duchu o relacjach między językiem, malarstwem i muzyką pisał J.M. Łotman:

Czy można uznać za nośnik znaczeń pewną wypowiedź, w której nie sposób wyodrębnić znaki w tym sensie, jaki przewidują ich klasyczne definicje, uwzględniające w pierwszej kolejności wyrazy języków naturalnych? [...] Pamiętając o malarstwie, muzyce, filmie, nie możemy nie odpowiedzieć na to pytanie twierdząco (1973: 382).

Łotman pisał, że powstanie strukturalizmu w naukach humanistycznych w pierwszej połowie XX w. należy zawdzięczać m.in. wpływom malarstwa impresjonistycznego: podobnie temu jak przekaz obrazu impresjonistycznego

(2009: 16) przywołuje przykład logiki paranesprzecznego rosyjskiego badacza N.A. Wasieliewa, która nie zyskała powszechnej akceptacji w pierwszej dekadzie XX w., a na którą zwrócono uwagę w latach 80. i 90. ubiegłego stulecia – w nowym kontekście metodologicznym.

⁷ O korelacji między nauką a sztuką wcześniej pisał J.N. Baudouin de Courtenay (1963: 245 i n.).

nie jest oparty na poszczególnych, dyskretnie ułożonych elementach, lecz na skomplikowanym splocie elementów, ich kolorystyki, pozycjonowania, formatowania itd., tak i w tekście językowym – ze strukturalistycznego punktu widzenia – „słowo przestaje funkcjonować jako odrębna jednostka, będąca nią poza obrębem tekstu artystycznego”, zaś „jednostką w tekście artystycznym staje się tekst jako całość” (1973: 286; zob. także: Bonfield 2015).

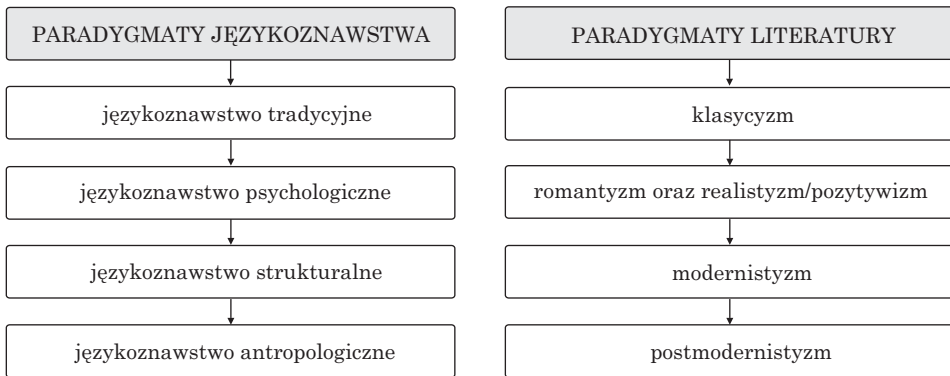
Podobnie W. Cynarski (2014: 269 i n.) pisze, że paradygmaty mają charakter systemowy i holistyczny, dlatego w obrębie tego samego paradygmatu nie jest możliwe oddzielenie np. nauki od kultury (pod względem treści). Cynarski uważa, że tożsamość każdego paradygmatu nie jest uwarunkowana tylko czynnikiem metodologicznym (teoretycznym), lecz także takimi czynnikami, jak czas, relacje społeczne, scena wydarzeń („context of events”), normy etyczne, system wartości i in. Pisze o tym także S. Amsterdamski – polski interpretator dzieł Kuhna i innych socjologów nauki (1968: 197).

Stiepanow, jak już zaznaczyłem, widzi głębokie pokrewieństwo między paradygmatami nauk humanistycznych a kierunkami sztuki, szczególnie sztuki słownej, np. pisze o korelujących ze strukturalizmem „poetykach predykatu”, czyli różnych formacjach modernistycznych, dla których jest charakterystyczne wysunięcie na pierwszy plan formy i struktury tekstu (1985: 181 i n.). Wcześniej pisał o tym J. Sławiński: w XX w. „miejsce dawnej teorii (czy filozofii) poezji zajmuje [...] teoria języka poetyckiego”, więc na znaczeniu zyskuje „problem dzieła literackiego jako faktu przede wszystkim językowego”, koncepcja „literatury jako sztuki słowa” (1974: 91 i n.).

Kooperacja nauki i sztuki przybiera nieraz postać ekstrapolacji – przeniesienia pewnych koncepcji i zasad poznawczych ze sfery nauki do sfery działalności artystycznej. W związku z tym można powołać się na przykłady tzw. „twórczości w godzinach nadliczbowych”⁸, a mianowicie przypadki brytyjskiego matematyka L. Carrola, rosyjskiego filozofa W.S. Sołowjowa, amerykańskiego fizyka L. Thomasa, włoskiego filozofa i semiotyka U. Eco, austriacko-bułgarsko-amerykańskiego chemika C. Djerassi’ego, bułgarskiego filozofa B. Rajnowa i in. Można przytoczyć też przykłady pisarzy, takich jak Jurij Tynianow czy Stanisław Lem, których twórczość oscyluje między sztuką a nauką.

W swoich poprzednio opublikowanych pracach (Kiklewicz 2007: 26 i n.; 2011b: 34 i n.) pisałem o tym, że paradygmaty językoznawstwa – w ujęciu historycznym – są skorelowane z paradygmatami literatury, a korelacje te wyglądają następująco:

⁸ Temu zjawisku została poświęcona monografia: Kalinowski 2004.



Paradymatyczna wspólnotowość nie określa wyraźnych granic między poszczególnymi dziedzinami i dyscyplinami nauki, szczególnie w zakresie światopoglądu naukowego (metodologii) oraz filozoficznych podstaw nauki. Pod tym względem zachodzi, nieraz radykalna, symbioza zróżnicowanych systemów wiedzy, należących do zakresu nauk ścisłych, przyrodniczych oraz społecznych i humanistycznych⁹. Na przykład rosyjscy badacze I.M. Sawieliewa oraz A.W. Polietajew (2008: 128 i n.) piszą o tym, że przez dłuższy czas historia jako nauka sprowadzała się do opisu jednostek, podczas gdy zjawiska, procesy, prawa zmian historycznych lekceważono. Dopiero w połowie XX w. – pod wpływem strukturalizmu – stopniowo rozpowszechnia się historia zdarzeń.

Jak widzimy, w relacjach między różnymi zespołami wiedzy może zachodzić swoiste w z o r o w a n i e się, choć zjawisko to można kwalifikować też inaczej – jako ekstrapolację bądź jako analogię, ale istota pozostaje mniej więcej ta sama. Za przykład może posłużyć transfer pewnych idei i koncepcji z obszaru biologii do obszaru nauk humanistycznych, w szczególności językoznawstwa. W XIX w. ogromny wpływ na językoznawstwo wywarł e w o l u c j o n i z m, którego głównym reprezentantem był K. Darwin. O językoznawstwie porównawczo-historycznym, a szczególnie o jego wersjach najbardziej radykalnych (np. autorstwa A. Schleichera) A. Heinz pisał,

⁹ Do rozwoju tego rodzaju badań interdyscyplinarnych szczególnie przyczyniła się (poczynając od lat 60. XX w.) ogólna teoria systemów, tworząc filozoficzne podstawy synergizmu w naukach empirycznych (zob. Drużinin/Waniarcho 1989: 284 i n.). Centralne miejsce w tej metodologii zajmują takie kategorie jak symetria (Owczinnikow 1978) oraz kompleksowość („complexity”; „holistic approach”) (Morin 1984; Contini 2013; Weigand 2013). Niewątpliwie kooperacji nauk posłużył także rozwój cybernetyki, na skutek czego powstały takie, symbiotyczne obszary wiedzy naukowej jak lingwistyka matematyczna, lingwistyka inżynierska, lingwistyka komputerowa, synergetyka lingwistyczna i in. (zob. Piotrowski 1979).

że była to „próba zastosowania teorii K. Darwina do języka” (1978: 161). W duchu b i o l o g i z m u językoznawcy historyczni (diachroniczni) twierdzili, że „język jest organizmem naturalnym” – jest „funkcją biologiczną gatunku ludzkiego”, a więc rozwija się zgodnie z obiektywnymi, niezależnymi od użytkowników prawami.

Cale językoznawstwo historyczno-porównawcze powstało [...] w wyniku zastosowania metody historyczno-porównawczej i związanego z nią nieodłącznie pojęcia organizmu, przejętego z nauk przyrodniczych, z biologii. [...] Język, jako zjawisko natury, podlega prawom koniecznym. [...] Jak każdy organizm żywy, język ewoluuje, tzn. rodzi się, rozwija, po czym, osiągnąwszy punkt kulminacyjny, stopniowo zamiera i ginie. Jest tu podobnie jak z ewolucją gatunków (Heinz 1978: 161).

Darwin był też wzorem zastosowania metody połączenia czy też utożsamienia typologii i ewolucji, czyli typologii na podstawie cech genealogicznych¹⁰ (tamże: 163).

Jest paradoksem, że tak silna zależność od, wydawałoby się, zdecydowanie obcej metodologii posłużyła na korzyść językoznawstwa, które wypracowało własne normy badawcze (szczególnie w zakresie praw zmian językowych i rekonstrukcji etymologicznej), co sprawiło, że dopiero w XIX w. wyodrębniło się jako samodzielna dyscyplina naukowa (powstały np. pierwsze katedry gramatyki porównawczej na uniwersytetach w Austrii i Niemczech).

W końcu XIX i na początku XX w. zaczyna się epoka krytyki ewolucjonizmu Darwina. Sprowadza się ona do tezy, że właściwości fenotypowe organizmów (i w ogóle – dowolnych obiektów) nie wynikają z właściwości genotypowych, nie są uwarunkowane pochodzeniem. Rozpowszechniło się s t a n o w i s k o r e l a t y w i s t y c z n e, a mianowicie założenie, że zachowanie organizmu w dużym stopniu jest uwarunkowane oddziaływaniem środowiska (zob. Lubiszczew 1982: 29). W Rosji powstała t e o r i a n o m o g e n e z y autorstwa L.S. Bierga, który twierdził, że ewolucja organizmów dokonuje się drogą rozwoju nomotetycznego, tzn. zgodnego z prawami oddziaływania środowiska. Bierg np. pisał, że morfologiczne podobieństwa między krokodylami, wielorybami i rybami nie dają podstaw do twierdzenia o pochodzeniu jednych od drugich – fakt podobieństwa należy tłumaczyć regularnym rozwojem w określonym kierunku (pod wpływem naturalnego otoczenia) (1977: 198). Jest interesujące i zarazem symptomatyczne, że Bierg (będąc biologiem i geologiem) odnosił się do ewolucji w języku, pisząc (za A. Meillem), że charakter nomotetyczny mają też zmiany w języku: obejmują duże obszary geograficzne i duże grupy użytkowników języka, działając w sposób globalny (tamże: 294).

¹⁰ Można tu mówić o utożsamieniu cech fenotypowych i genotypowych.

Podobnie i w językoznawstwie pierwszej połowy XX w. (nie bez wpływu biologii oraz innych nauk ścisłych i przyrodniczych) rozumiano, że informacja diachroniczna nie wyczerpuje ontologii języka. Wówczas rozpowszechnia się idea klasyfikacji jednostek opartej na ich cechach fenotypowych. F. de Saussure, jak wiadomo, radykalnie rozróżnił ujęcie synchroniczne i diachroniczne języka (2002: 105 i n.), oddając pierwszeństwo lingwistyce opisowej, na skutek czego powstały nowe, synchroniczne modele typologii językowej. Zaproponowano teorię lig językowych (autorstwa N.S. Trubieckiego), a także klasyfikację języków słowiańskich na podstawie synchronicznych cech fonetycznych (autorstwa A.W. Isaczenki, a także w późniejszych wersjach E. Stankiewicza, V. Skalički, J. Kramsky'ego i in.) (zob. szczegółowe omówienie tych badań: Kiklewicz/Pociechina 1996).

Ambiwalencja wiedzy naukowej szczególnie nasiliła się w drugiej połowie XX i na początku XXI w. – za sprawą filozofii postmodernizmu. Granice dziedzin i dyscyplin naukowych uległy istotnemu rozmyciu (więc można mówić o stanie bezgranicza). W związku z tym W. Cynarski pisze:

The new paradigm breaks some old patterns, but does not so much displace the old ideas of reality and science, as supplement them. It is recommended to include group of interdisciplinary research and synergistic pursuit for synthesis of knowledge in sciences concerning humans and culture. Systemic recognition of human and culture also requires systemic, non-linear and holistic thinking, not in the terms of structures, but in net processes and relationships. [...] New science should regard socio-cultural analysis and prefer multi- and interdisciplinary approaches (2014: 272).

W podobny sposób współczesny stan wiedzy naukowej interpretuje E. Weigand (2013): badaczka uznaje, że skoro obiektem całego zespołu nauk jest istota ludzka oraz ludzkie sposoby zachowania, powstaje konieczność wygenerowania wiedzy syntetycznej. W jej artykule czytamy:

The single disciplines, among them linguistics, biology, sociology, neurology, can no longer cut themselves off from each other. They are all connected because their object – human beings' action and behavior – does not consist of separate parts but of an integrated whole. Interdisciplinarity does not mean adding some aspects of neighbouring disciplines to what has been developed within the limits of a single discipline but means having knowledge of what neighbouring disciplines are doing from the very beginning (2013: 546).

Tendencja holistyczna obejmuje nie tylko filozofię, lecz także nauki empiryczne, jak np. językoznawstwo. E. Jędrzejko słusznie konstatuje, że współczesną lingwistykę charakteryzuje „swoisty synkretyzm teorii i pewien komplementaryzm metodologiczny” (2000: 59), a D. Szumska (krytycznie) pisze o „lingwistyce bez granic” (2007: 5 i n.).

Za jeden z przykładów może służyć współczesna lingwistyka kognitywna, której teoretycy w sposób otwarty nawiązują do filozofii postmodernizmu. Tak więc E. Tabakowska, traktując poststrukturalizm jako „rewolucję antyarystotelesowską” (2001: 26), pisze: „Podobieństwa między podstawowymi trendami w poststrukturalistycznym językoznawstwie i literaturoznawstwie są uderzające (tamże: 27). Jej zdaniem, istota postmodernistycznej interpretacji tekstu polega na tym, że

odrzucone zostają wszelkie ograniczenia normatywne dotyczące skutecznej komunikacji. Taki skrajny relatywizm metodologiczny zezwala na wielorakie interpretacje jednego tekstu, nie oferując jednocześnie żadnych kryteriów oceny [...] oraz uniemożliwiając jakąkolwiek falsyfikację ocen (tamże: 27).

Tabakowska przyznaje, że „główne założenia stworzonej przez Lakoffa i Langackera wersji kognitywizmu w językoznawstwie są uderzająco podobne do dekonstrukcjonizmu w teorii literatury” (tamże), i dodaje:

Językoznawstwo kognitywne to propozycja dla ludzi z wyobraźnią. Dla ludzi, którzy – dostrzegając zalety rygorystycznej formalizacji – chcieliby wyjść poza sztywne ramy strukturalistycznego obiektywizmu, sięgnąć dalej niż sięga „mędrca szkiełko i oko”, którzy w twórcy i użytkowniku języka widzą nie tylko genialny mechanizm do produkowania słów i zdań, ale i kwintesencję jego człowieczeństwa, niepowtarzalność osobowości, nieprzewidywalność reakcji, oryginalność spojrzenia na świat, słowem wszystko to, co w połączeniu z uwarunkowaniami kulturowymi i społecznymi decyduje o sposobie, w jaki człowiek używa swojego języka – genialnego narzędzia, którego jest zarówno twórcą, jak i niewolnikiem (1995: 5; podkr. – A.K.).

Analiza jednak wykazuje, że postmodernistyczna ambiwalencja w wielu przypadkach faktycznie oznacza dyletantyzm, warunkujący eklektyczne, powierzchowne ujęcie tematów, bardziej pogoń za modą niż dążenie do naukowego odkrycia prawd przyrody i społeczeństwa. W 1998 r. ukazała się słynna monografia amerykańskich autorów A. Sokala i J. Bricmonta, zawierająca krytykę i demitologizację współczesnej filozofii postmodernistycznej. Obaj badacze szczególnie podkreślają eklektyzm (raczej pozorujący ujęcie interdyscyplinarne) publikacji takich filozofów, jak P.K. Feyerabend, J. Kristeva, J. Lacan, B. Latour i in., a mianowicie „nadużywanie pojęć i terminów zaczerpniętych z matematyki i fizyki” (1998: 18; bardziej szczegółowo o tym zob.: Kiklewicz 2015a). Dla stylu filozofii postmodernistycznej, jak piszą Sokal/Bricmont, są charakterystyczne

dywagacje na temat teorii naukowych, o których autor wypowiedzi ma w najlepszym razie bardzo mgliste pojęcie. Najbardziej rozpowszechniona taktyka polega na wykorzystywaniu terminologii naukowej (lub pseudonaukowej) bez zwracania uwagi na to, jakie jest rzeczywiste znaczenie użytych słów. Przenoszenie pojęć z nauk ścisłych do humanistyki i nauk społecznych bez podania jakiegokolwiek teoretycznego lub empirycznego uzasadnienia (tamże).

W podobny sposób i lingwistyka kognitywna w wielu przypadkach wykazuje cechy „pseudo”¹¹ (zob. krytyczne ujęcie tego nurtu współczesnego językoznawstwa: Kiklewicz 2012: 106 i n.), m.in. za sprawą tego, że wielu językoznawców, deklarujących swoją przynależność do tego kierunku badań, ma bardzo powierzchowną, a czasem znikomą wiedzę o psychologicznych aspektach kognitywizmu, o strukturze umysłu i zachodzących w nim mechanizmach. W związku z tym mieszkający w Nowym Jorku rosyjski językoznawca A.T. Kriwonosow konstatuje: „Lingwistyka znajduje się w stanie stagnacji” (2010: 150).

Interdyscyplinarność, jak widzimy, ma dwie strony: nie tylko wykazuje umiejętność integracji wiedzy, skonfigurowania kompetencji poznawczych o różnej zawartości, erudycję i biegłość rozumu, lecz także grozi przyjęciem stanowiska powierzchownego, wypaczonego, różnego rodzaju spekulacjami i uproszczeniami¹². Zwraca na to, mając na uwadze współczesną, postmodernistyczną „lingwistykę bez granic”, K. Kleszczowa:

[...] Lingwistyka winna być świadoma przedmiotu swoich badań, a także – swoich możliwości. Niekontrolowana interdyscyplinarność prowadzi prostą drogą do błędów, a czasami jeżeli ta inna „nauka” jest łatwa w odbiorze, do spłycenia zagadnień, a czasami nawet – do banalnych konstatacji (2013: 112).

¹¹ Niektóre przypadki mają charakter wręcz kuriozalny. Na przykład w internecie można przeczytać o rosyjskiej językoznawczyni L.G. Babenko, że jest członkinią Prezydium Rosyjskiej Asocjacji Kognitywistów, choć wiadomo, że specjalizuje się ona w zakresie leksykologii współczesnego języka rosyjskiego i z kognitywizmem nie ma nic wspólnego (nie ma publikacji o problematyce kognitywistycznej).

¹² Rosyjski językoznawca A.A. Rieformacki pisał, że pojęcie struktury w językoznawstwie XX w. zapożyczono od innych nauk, takich jak chemia organiczna, geologia, w pewnym stopniu fizyka, ale podkreślał, że np. struktura kryształów nie ma nic wspólnego z tym, co się określa jako „strukturę języka” (1987: 30). Inny przykład – z obszaru fizyki. Jak pisze B. Green (2015: 26). A. Einstein był niechętny rozszerzenia teorii względności na inne nauki i sfery kultury. W artykule Greena czytamy: „Niektórzy posunęli się dalej, uznając Einsteina za głównego inspiratora XX-wiecznej awangardy, krynicę idei naukowych, które wymusiły przewartościowanie na niwie kulturalnej. Jest doprawdy coś romantycznego w przekonaniu, że to twierdzenia dotyczące przyrody wywołały wielką falę, która zmiotła zakurzone relikty zastanej kultury. Ale nie widziałem dotąd żadnego przekonującego dowodu na powiązania rewolucyjnych trendów artystycznych z dokonaniem Einsteina. Rozpowszechnione mylne pojmowanie idei względności – jakoby eliminowała ona prawdę obiektywną – odpowiada za wiele przypadków bezpodstawnego powoływania się na Einsteina w dziedzinie kultury. Co ciekawe, sam Einstein miał bardzo tradycyjny gust – przedkładał Bacha i Mozarta nad współczesnych kompozytorów i odmówił przyjęcia w darze kompletu nowych mebli w stylu Bauhaus, woląc pozostać przy dotychczasowym podniszczonym tradycyjnym wystroju”. Jednocześnie jednak cytowany autor przyznaje: „Należy przyznać, że na początku XX w. krążyło wiele rewolucyjnych idei i na pewno tak czy inaczej oddziaływały one na siebie nawzajem. Równie pewne jest, że Einstein stanowi pierwszorzędny przykład, jak zerwanie z przyjmowanymi długo założeniami otwiera nowe, zapierające dech w piersiach, perspektywy”.

„Niekontrolowana interdyscyplinarność” czy też swoiste „bezgranicze” oznaczać może pewną niesamodzielność umysłu, brak wyspecjalizowanych form kategoryzacji danej dziedziny przedmiotowej (posługiwanie się terminami i pojęciami z innych dziedzin przybliża nas do poznania istoty rzeczy tylko w niewielkim stopniu). W związku z tym warto przytoczyć fragment wiersza rosyjskiego poety XIX w. (skądinąd doktora filozofii) Konstantyna Słuczewskiego:

Но слабый человек, без долгих размышлений,
Берет готовыми итоги чуждых мнений.

[Słaby człowiek bez dłuższego zastanowienia się

Przyjmuje jako gotowe, z góry słuszne i akceptowalne obce twierdzenia].

Partykularyzm: lingwistyka dla „swoich”

Być może wskazane wyżej zagrożenia, które niesie ze sobą ujęcie interdyscyplinarne, są usprawiedliwieniem stanowiska badaczy, którzy doceniają wierność wybranej dyscyplinie badawczej i specjalizację wiedzy. Na temat specjalizacji w zakresie ludzkiej działalności istnieje dość bogata literatura naukowa, np. dotycząca dziedziny zarządzania. Choć badacze zauważają pewne wady specjalizacji (objawiające się w procesie produkcyjnym) – takie jak alienacja, znużenie pracą (monotonia), rozproszenie i trudności w zakresie koordynacji (Machaczka 2001: 43), to jednak wielu jest zgodnych co do tego, że specjalizacja pozwala na sprawniejsze wykonywanie czynności zawodowych, eliminację czasu nieproduktywnego związanego z koniecznością przestawiania się z jednej czynności na inną, możliwość stosowania bardziej wyspecjalizowanych narzędzi pracy, maszyn i urządzeń, obniżkę kosztów szkolenia i przyuczania nowo zatrudnianych pracowników (tamże; zob. także: Szczepanik/Pasternak 2010; Antoszkiewicz 1997; Trocki 2001).

Wprowadzając pojęcie paradygmatu nauki, Kuhn traktował je właśnie jako formę historycznie i kulturowo nacechowanej specjalizacji wiedzy. Amerykański filozof uważał, że każdy paradygmat preferuje odrębny sposób definiowania problemów i sposobów ich rozwiązania. Gdy Stiepanow pisał: „Paradygmat [...] jest pojęciem historycznym (1985: 4), miał na uwadze to samo – historyczną zmienność kulturowych (w tym naukowych) punktów widzenia. Szczególnie wyraźnie wskazuje na to następujący cytat:

Wszystkie paradygmaty (co ujęto w ich nazwach) są jednostronne, więc gdy jeden zastępuje drugi, to (choć cały proces przybliża nas do poznania obiektywnej rzeczywistości) jeden unilateralny obraz zastępuje drugi (Stiepanow 1985: 5).

Paradygmaty stanowią zatem w pewnym sensie zamknięte systemy wiedzy o świadomie postulowanych granicach. Tożsamość każdego paradygmatu polega nie tylko na określeniu relewantnych, akceptowalnych zakresów rozważania, lecz także na ustaleniu tego, co nie powinno być tematem rozmowy. Tak więc w językoznawstwie strukturalnym za przejaw złego gustu uważano wszelkie apelacje do czynników pozajęzykowych, znajdujących się poza granicami systemu języka: strukturaliści lekceważyli problematykę pragmatyczną, a ich semantyka miała specyficzny, algorytmiczny charakter i, jak wykazały późniejsze badania, nie tłumaczyła realnych procesów przetwarzania informacji przy posługiwaniu się językiem.

Językoznawstwo wiele zawdzięcza specjalizacji wiedzy. Tak więc językoznawstwo porównawczo-historyczne osiągnęło sukcesy dzięki wyeliminowaniu z badań czynnika społecznego i skupieniu uwagi na wewnętrznych prawach zmian językowych. Podobnie i językoznawstwo strukturalne dokonało ogromnych postępów w zakresie wiedzy lingwistycznej (np. w zakresie fonologii, składni, gramatyki formalnej, typologii językowej) dzięki wyeliminowaniu mentalizmu i konsekwentnemu rozgraniczeniu synchronii i diachronii.

Jednak zasada: „Nieupoważnionym wstęp wzbroniony!” ma w nauce wiele wad. Szczególnie dotyczy to społeczności naukowych mniejszego (w porównaniu z paradygmatem) formatu, takich jak grupy, konsorcja badawcze, szkoły naukowe itp. A.D. Koszelew pisze o bardzo silnym rozdrobnieniu współczesnego językoznawstwa, w związku z czym przywołuje obraz wieży Babel (2013: 3). Rosyjski badacz zaznacza, że dyskusje przedstawicieli różnych formacji naukowych z reguły są nieproduktywne, a więc osiągnięcie konsensusu między nimi jest praktycznie niemożliwe (tamże: 13; bardziej szczegółowo o tym zob.: Kiklewicz 2015 b).

Wadą tego rodzaju izolacjonizmu jest to, że wartością nadrzędną dla badaczy staje się przynależność do grupy i bronienie jej interesów, np. prestiżowej pozycji w środowisku naukowym, podczas gdy względy poznawcze i odpowiedzialność naukowa odchodzi na drugi plan (zob. Kiklewicz 2015a). Na przykład znany i słusznie ceniony polski językoznawca M. Grochowski pisze w jednym ze swoich artykułów (2011: 22 i n.) o polskich badaniach w zakresie „g r a m a t y k i m ó w i e n i a”. Artykuł, jak deklaruje zresztą sam autor, ma charakter fundamentalny, dotyczący obecnego stanu badań strukturalistycznych i poststrukturalistycznych w polskim językoznawstwie (są to „refleksje metodologiczne”), co daje podstawę, aby oczekiwać obiektywnego przedstawienia „gramatyki mówienia”, o której autor pisze w czwartym punkcie. Czytelnik będzie jednak zaskoczony, gdyż nie znajdzie w tym tekście omówienia prac uznanych polskich specjalistów w zakresie

pragmatyki języka, takich jak R. Kalisz, M. Bugajski, E. Pachocińska, G. Habrajska, A. Awdziejew, J. Antas, P. Cap, P. Nowak i in. Grochowski skupia się na dorobku badaczy grupy warszawsko-toruńskiej (do której sam należy), choć wiadomo, że „gramatyka mówienia” nie jest jej silną stroną, a omawiany w artykule „metatekst”, jak się wydaje, nie jest pojęciem *stricte* pragmatycznym¹³.

Jak wynika z powyższych rozważań, pojęcie granicy odgrywa istotną rolę w metodologii nauk o języku: językoznawcy są świadomi granic, które ich oddzielają od przedstawicieli innych nauk, jak również faktu, że kooperacja różnych systemów wiedzy, czyli przekroczenie granic, niesie ze sobą wiele korzyści. W tym zakresie oddziałują dwie, diametralnie odmienne tendencje: z jednej strony – dążenie do ciągłej specjalizacji wiedzy, a więc coraz głębsze przekonanie o konieczności rozgraniczenia kierunków prowadzonych badań; z drugiej strony – dążenie do współdziałania różnych społeczności naukowych, grup i formacji badaczy, tak aby umożliwić swobodną wymianę doświadczeń, wzorowanie się na najlepszych, powszechnie akceptowanych praktykach badawczych, zastosowanie w badaniach zasad rozsądnego uniwersalizmu.

W granicach czy bez granic? Na to pytanie nie ma jednoznacznej odpowiedzi, bo granice ustalamy my, ludzie, w zależności od naszych potrzeb i warunków funkcjonowania. Granica jest miarą, a w pewnym stopniu i formą naszego dostosowania się do rzeczywistości, jak również wymuszania na rzeczywistości pewnych zasad i struktur, które wytwarzamy, realizując własne, wbudowane i ciągle rozwijane programy: biologiczne, psychologiczne, społeczne, funkcjonalne i egzystencjalne.

Literatura

- Alston W.P. (1987): *Zwei Arten von Fundamentalismus*. [In:] P. Bieri (Hrsg.): *Analytische Philosophie der Erkenntnis*. Frankfurt/M., 217–238.
- Antoszkiewicz J. (1997): *Firma wobec zagrożeń. identyfikacja problemów*. Warszawa.
- Amsterdamski S. (1968): *Posłowie*. [W:] T. Kuhn: *Struktura rewolucji naukowych*. Warszawa, 191–198.
- Barnes B., Bloor D., Henry J. (1996): *Scientific Knowledge. A Sociological Analysis*. London.
- Baudouin de Courtenay J. N. [Бодуэн де Куртене, И.А.] (1963): *Избранные труды по общему языкознанию*. Т. 2. Москва.
- Beutinger-Menzen B. (2006): *Fiktionen des Wirklichen. Eine soziologische Auseinandersetzung mit den Positionen des Radikalen Konstruktivismus*. Hamburg.

¹³ Jest to, przyznaję, kwestia otwarta, m.in. z uwagi na rozmyty charakter pojęcia pragmatyki (zob. Kiklewicz 2011a: 7).

- Bierg L.S. [Бегр, Л. С.] (1977): *Труды по теории эволюции*. Москва.
- Bonfield M.S. [Бонфельд, М. Ш.] (2015): *Музыка: язык или речь*. [B:] URL: http://www.opentextnn.ru/music/Perception/?id=1416#_ftn10 [dostęp: 4.10.2015].
- Contini R.M. (2013): *The Paradigm of the Complex Dynamic Systems and Sociological Analysis*. [In:] *Procedia – Social and Behavioral Sciences*. 92, 207–214.
- Cynarski W. (2014): *The New Paradigm of Science Suitable for the 21st Century*. [In:] *Procedia – Social and Behavioral Sciences*. 149, 269–275.
- Družinin D.L., Waniarcho W.G. [Дружинин, Д. Л./Ванярхо, В.Г.] (1989): *Синергетика и методология системных исследований*. [B:] Гвишпани Д.М. (ред.): *Системные исследования* 1988. Москва, 283–303.
- Dux G. (1994): *Geschlecht und Gesellschaft. Warum wir lieben*. Frankfurt/M.
- Fleischer M. (2005): *Obserwator trzeciego stopnia. O rozsądnym konstruzywizmie*. Wrocław.
- Foucault M. (2006): *Słowa i rzeczy*. Gdańsk.
- Green B. (2015): *Dlaczego nadal tak ważny*. [W:] *Świat Nauki*. X, 24–27.
- Grochowski M. (2011): *Strukturalizm i poststrukturalizm w polskim językoznawstwie synchronicznym (refleksje metodologiczne)*. [W:] *Biuletyn PTJ*. LXVII, 15–28.
- Heinz A. (1978): *Dzieje językoznawstwa w zarysie*. Warszawa.
- Iwanow W.W. [Иванов, Вяч. Вс.] (2009): *Избранные труды по семиотике и истории культуры*. V: *Мифология и фольклор*. Москва.
- Jakobson R. [Якобсон, Р.] (1971): *Круговорот лингвистических терминов*. [B:] Филин Ф.П. (ред.): *Фонетика. Фонология. Грамматика. К семидесятилетию А.А. Реформатского*. Москва, 384–387.
- Jędrzejko E. (2000): *O językowych wykładnikach pojęcia „wstyd” w różnych koncepcjach opisu*. [W:] *Język a Kultura*, 14, 59–75.
- Kalinowski D. (red.) (2004): *Twórczość w godzinach nadliczbowych. Między sztuką a biografią*. Słupsk.
- Kertész A. (2010): *From ‘scientific revolution’ to ‘unscientific revolution’: an analysis of approaches to the history of generative linguistics*. [In:] *Language Sciences*, 32, 507–527.
- Kiklewicz A. (2007): *Zrozumieć język. Szkice z filozofii języka, semantyki, lingwistyki komunikacyjnej*. Łask.
- Kiklewicz A. (2011a): *Od redaktora*. [W:] Kiklewicz A. (red.): *Język poza granicami języka 2. Semantyka a pragmatyka: spór o pierwszeństwo*. T. 1: *Aspekty lingwistyczno-semiotyczne*. Olsztyn, 7–9.
- Kiklewicz A. (2011b): *Paradygmaty teorii języka vs. paradygmaty literatury*. [W:] M. Cyzman, A. Skubaczewska-Pniewska (red.): *Teoria literatury w świetle językoznawstwa*. Toruń, 25–38.
- Kiklewicz A. (2012): *Znaczenie w języku – znaczenie w umyśle. Krytyczna analiza współczesnych teorii semantyki lingwistycznej*. Olsztyn.
- Kiklewicz A. (2015a): *Aspekty socjologii nauk o języku: kryzys dyskursu oraz syndrom towarzyszenia*. [W:] *Prace Językoznawcze*, XVII/3, 71–88.
- Kiklewicz A. (2015b): *W kierunku socjologii językoznawstwa: dywersyfikacja współczesnej wiedzy lingwistycznej w świetle socjologii nauki i teorii paradygmatów*. [W:] *Biuletyn PTJ*, LXXI [w druku].
- Kiklewicz A., Rosiechina H. [Киклевич, А. К./Потехина, Е. А.] (1996): *С. Кемпген. Типология славянских языков с современной точки зрения*. [B:] А.Е. Супрун (ред.): *Новые исследования в зарубежной лингвистике*. Минск, 131–146.
- Kleszczowa K. (2013): *Strukturalizm i postrukturalizm w badaniach historycznojęzykowych*. [W:] *Biuletyn PTJ*. LXVII, 97–115.
- Koerner E.F. (1989): *The Chomskyan ‘revolution’ and its historiography: observation of a bystander*. [In:] E.F. Koerner (ed.): *Practising Linguistic Historiography. Selected Essays*. Oxford–New York–Tokyo, 7–16.

- Koszelew A.D. [Кошелев, А. Д.] (2013): *Современная теоретическая лингвистика как вавилонская башня (о «мирном» существовании множества несовместимых теорий языка)*. [В:] Известия РАН. Серия литературы и языка. 72/6, 3–22.
- Kriwonosow A.T. [Кривоносов, А. Т.] (2010): *Спорное в когнитивной лингвистике*. [В:] A. Kiklewicz, A. Kamałowa (red.): *Концепты культуры в языке и тексте*. Olsztyn, 131–162.
- Kuhn T. (1968): *Przyroda rewolucji naukowych*. Warszawa.
- Leszczak O. [Лещак, О.] (2002): *Очерки по функциональному прагматизму. Методология, онтология, эпистемология*. Тернополь–Кельце.
- Lubiszczew A.A. [Любищев, А.А.] (1982): *Проблемы формы систематики и эволюции организмов*. Москва.
- Lotman J.M. [Лотман, Ю. М.] (1973): *Замечания о структуре повествовательного текста*. [В:] Лотман Ю.М. (ред.): *Труды по знаковым системам*. VI. Тарту, 382–386.
- Machaczka J. (2001): *Podstawy zarządzania*. Kraków.
- Morin E. (1984): *Sociologie*. Paris.
- Owczinnikow N.F. [Овчинников, Н. Ф.] (1978): *Симметрия – закономерность природы и принцип познания*. [В:] Кедров, Б. М., Овчинников, Н. Ф. (ред.), *Принцип симметрии. Историко-методологические проблемы*, Москва, 5–46.
- Piotrowski R.G. [Пиотровский, Р. Г.] (1979): *Инженерная лингвистика и теория языка*. Ленинград.
- Pocieczina H. (2009): *Грамматическая вариативность в славянских языках: морфонологический аспект*. Olsztyn.
- Rieformacki A.A. [Реформатский, А. А.] (1987): *Лингвистика и поэтика*. Москва.
- Saussure F. de. (2002): *Kurs językoznawstwa ogólnego*. Warszawa.
- Shi-xu (2000): *Linguistics as metaphor: analyzing the discursive ontology of the object of linguistic inquiry*. [In:] *Language Sciences*, 22, 423–446.
- Sławiński J. (1974): *Dzieło. Język. Tradycja*. Warszawa.
- Sokal A., Bricmont J. (1998): *Modne bzdury. O nadużywaniu pojęć z zakresu nauk ścisłych przez postmodernistycznych intelektualistów*. Warszawa.
- Stiepanow J.S. [Степанов, Ю. С.] (1985): *В трехмерном пространстве языка. Семиотические проблемы лингвистики, философии, искусства*. Москва.
- Suprun A.E. [Супрун А. Е.] (1978): *Лекции по языковедению*. Минск.
- Szemiakin J.G. [Шемякин, Я. Г.] (2014): *Мыслеобраз границы: социокультурные проекции*. [W:] *Przegląd Wschodnioeuropejski*, V/2, 149–161.
- Szczepanik R., Pasternak A. (2010): *Firma jak Kamorra. 11 strategicznych zasad mafii w legalnym biznesie*. Gliwice.
- Szumski D. (2007): *Dekada dekadencji? Frustracje lingwisty(ka) XXI wieku*. [W:] *Polonica*. XXVIII, 5–11.
- Tabakowska E. (1995): *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*. Kraków.
- Tabakowska E. (2001): *Językoznawstwo kognitywne a poetyka przekładu*. Kraków.
- Trocki M. (2001): *Outsourcing*. Warszawa.
- Weigand E. (2011): *Paradigm changes in linguistics: from reductionism to holism*. [In:] *Language Sciences*. 33, 544–549.

Summary

The paper discusses some selected aspects of philosophy and sociology of science. The concept of a scientific paradigm (in the sense of T. Kuhn's theory of scientific revolutions) favours the crossing of boundaries between scientific units, i.e. nomenclature and descriptions existing within different subject domains, such as scientific disciplines, schools, formations and others. There is a principle of cooperation, sometimes even between quite distant areas (following the principle of integrationism and universalism). The principle of extrapolation of cognitive rules and conventions, i.e. their transfer from one field to another, is relevant for the research practices (both in the formal, theoretical sciences, as well as in the real, empirical sciences) in the era of postmodernism (from the end of XX century). At the same time in linguistics there is another, opposing trend, which consists in the isolation and preference of the benefits of "own" research group.